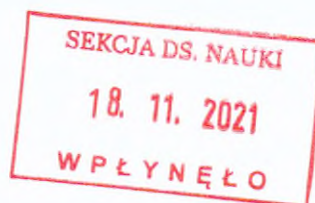


dr hab. Katarzyna Dormus, prof. UP
Instytut Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie



RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

mgr Julii Szapiaczan

„Przesłanki coachingu edukacyjnego w myśli pedagogicznej Nowego Wychowania Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1919)”

Recenzowana praca dotyczy przesłanek dla rozwoju coachingu edukacyjnego, rozumianego, zgodnie z definicją podaną w pracy, jako niedyrektywna metoda pracy nauczyciela z uczniem, polegająca na towarzyszeniu uczniowi w jego wszechstronnym rozwoju i sprzyjająca lepszemu poznawaniu siebie przez ucznia oraz służąca odkrywaniu i wykorzystywaniu własnego potencjału dla efektywnego realizowania obranych celów, jakie pojawiły się w myśli pedagogicznej okresu międzywojennego.

Dużą zaletą pracy jest podjęcie tematu, który w polskiej literaturze naukowej nie doczekał się dotąd omówienia oraz sposób jego przedstawienia. Coaching edukacyjny jest terminem obecnie bardzo popularnym, wręcz modnym i często, choć nie zawsze w sposób uprawniony, używanym. Wystarczy odwołać się do Internetu, aby zobaczyć jak wiele różnego rodzaju publikacji i omówień jest wydawanych z tego zakresu i jak wiele organizowanych jest szkoleń. Literatura dotycząca coachingu ma najczęściej charakter praktyczny, wręcz poradnikowy, znacznie trudniej natomiast znaleźć prace o charakterze naukowym, a brak w ogóle takich, które starałyby się ukazać go w kontekście historycznym. Tymczasem, jak dowodzi rozprawa mgr Julii Szapiaczan, jego elementy są zakorzenione w polskiej myśli i praktyce edukacyjnej. Dlatego też sposób ujęcia tematu, próba osadzenie analizowanego zagadnienia w szerokim kontekście historyczno-pedagogicznym pozwala na spojrzenie na to zagadnienie z nowej perspektywy.

Próba osadzenia i wytłumaczenia zjawiska coachingu edukacyjnego w kontekście historycznym, wskazanie na jego genezę i okoliczności powstania, stanowią niewątpliwy walor recenzowanej pracy. Warto podkreślić, że takie podejście mające na celu ukazanie

współczesnych zjawisk pedagogicznych w kontekście historycznym oraz wskazania na to, że ich zrozumienie nie jest możliwe bez odwołania się do przeszłości jest niezwykle ważne. Jest to tym bardziej cenne w obecnych czasach, gdy historia - w tym konkretnym przypadku szeroko rozumiana historii wychowania - są wypychane na margines lub eliminowane z programu nauczania studentów, a sama historia rozumiana jest bardzo wąsko jako kronika pewnych zdarzeń bez żadnego związku z otaczającą nas rzeczywistością. Z zadowoleniem należy zatem przyjąć pracę, która w jasny sposób wykazuje związki pomiędzy przeszłością a teraźniejszością i proponuje nam spojrzenie na historię wychowania czy też historię myśli pedagogicznej jak na żywe i ciągle obecne zjawisko.

Kolejnym walorem pracy, który wart jest podkreślenia, a o którym zresztą we wstępie wspomina Autorka, jest wykazanie użyteczności przeprowadzonych badań i wskazanie na możliwość ich aplikacji w obecnej praktyce edukacyjnej. Autorka czyni to przedstawiając w zakończeniu swej pracy zalecenia do praktyki pedagogicznej w formie wskazań dla organizatorów oświaty, nauczycieli i pedagogów oraz badaczy i popularyzatorów wiedzy historycznej i pedagogicznej.

Recenzowana praca jest szerokim omówieniem (liczy 371 stron) sygnalizowanego w tytule tematu i składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia. Pracę kończy obszerna bibliografia, w której uwzględniono podział na źródła, opracowania oraz netografię.

Konstrukcja pracy jest jasna, klarowna i logicznie uzasadniona. W obszernym wstępie Autorka przedstawia stan badań, definiuje kluczowe dla pracy pojęcia oraz wyjaśnia kwestie metodologiczne. Dwa pierwsze rozdziały mają charakter wstępny i odnoszą się do podstawowych dla pracy pojęć i zagadnień. Tak zatem rozdział pierwszy poświęcony jest analizie pojęcia „coachingu edukacyjnego”, genezie i jego rozwojowi, definicjom i rodzajom coachingu, wreszcie pojęciu „coachingu edukacyjnego” i jego znaczenia w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Rozdział drugi odnosi się do Nowego Wychowania, jego genezy, definicji, podstawowych założeń oraz odmian teoretycznych i praktycznych.

Kolejne trzy rozdziały stanowią zasadniczą i najbardziej interesującą oraz wartościową część rozprawy. Autorka omawia w nich i analizuje przesłanki coachingu edukacyjnego w odniesieniu do koncepcji szkoły, ucznia oraz nauczyciela. Omawia w nich zatem szkołę jako środowisko wszechstronnego rozwoju uczniów, ucznia jako jednostki samodzielnej, umiejącej wyznaczać i realizować postawione cele oraz nauczyciela jako osoby towarzyszącej mu i wspomagającej jego rozwój.

Recenzowana praca jest zatem monografią historyczno-pedagogiczną. Jej niewątpliwą zaletą jest wyzyskanie szerokiej bazy źródłowej. Słusznie czyni Autorka wskazując na dwa jej zasadnicze komponenty: teksty autorów obcych, ale tłumaczone i znane w Polsce oraz prace polskich autorów. Sięgnięcie po źródła obce i prześledzenie ich recepcji w polskiej literaturze pedagogicznej oraz publicystyce jest niezbędne, ponieważ polska myśl pedagogiczna nawiązywała do źródeł i osiągnięć europejskich i amerykańskich, nie wykazując – choć może jest to opinia dyskusyjna – zbytnej nowatorskości. Powołując się na te źródła, umiejętnie szukając elementów odnoszących się do coachingu edukacyjnego (skoncentrowanych wokół takich pojęć kluczowych jak podmiotowość, samodzielność, aktywność, rozwój czy zmiana) Autorka w sposób przekonujący, stosując umiejętną argumentację, wskazuje na obecność idei coachingu edukacyjnego w myśli, ale też i praktyce edukacyjnej okresu II Rzeczypospolitej. Wywód prowadzony jest jasno i klarownie, co umożliwiło osiągnięcie wyznaczonego przez Badaczkę celu, jakim było wykazanie faktu istnienia oraz scharakteryzowanie przesłanek coachingu edukacyjnego w myśli pedagogicznej okresu II Rzeczypospolitej.

Praca jest niewątpliwie ciekawa, dobrze napisana i rzetelnie wykonana. Są jednak w niej elementy, które budzą pewne zastrzeżenia czy wątpliwości.

Pierwsza wątpliwość dotyczy sformułowania tytułu pracy. W mojej opinii powinien on brzmieć „Przesłanki coachingu edukacyjnego w myśli pedagogicznej w okresie/w czasach Drugiej Rzeczypospolitej”. Obecne sformułowanie tematu sugeruje jakoby istniało zjawisko o nazwie „Nowe Wychowanie Drugiej Rzeczypospolitej” będące być może jakąś szczególną odmianą tego nurtu pedagogicznego.

Druga grupa wątpliwości związana jest z aparatem naukowym. Docenić trzeba skrupulatność i pracowitość Autorki oraz jej troskę o osadzenie poruszanych w pracy wątków w bogatej literaturze. Skrupulatność ta jednak, w mojej opinii, bywa niekiedy zbędna czy wręcz męcząca dla czytelnika, zwłaszcza gdy przypisy zaczynają przeważać nad tekstem właściwym. Moim zdaniem nie ma sensu podawać literatury w odniesieniu do zagadnień nie będących właściwym przedmiotem pracy. Po co zatem np. podawać w przypisie wykaz pozycji dotyczących koncepcji pedagogicznej Janusza Korczaka w ogóle, skoro w pracy omawiany jest tylko jeden z aspektów tej koncepcji czy też pozycji dotyczących recepcji poglądów Hessena we współczesnych opracowaniach lub szerokiej bibliografii dotyczącej kształcenia nauczycieli w okresie międzywojennym. Idąc tym tokiem rozumowania należałoby do każdego zagadnienia poruszanego w tekście podać bibliografię, co sprawiłoby,

że stałby się on trudny w odbiorze. Poza tym w takich przypisach pojawiają się publikacje, które w rzeczywistości nie zostały tak naprawdę w pracy wyzyskane. Przykładem nadmiernej skrupulatności Autorki jest też opatrzeniem stwierdzenia o negatywnych wynikach kwerendy wykazem prac, w których dane zagadnienie nie występuje. Zbędne są też przypisy dotyczące twierdzeń oczywistych, jak choćby twierdzeń zawartych na początku wstępu.

Warto też zastanowić się nad funkcją przypisów. Przypis powinien być jasną i zwięzłą informacją i tak np. powinien nas jednoznacznie odsyłać do właściwego miejsca w wykorzystywanym źródle lub wprowadzać dodatkowe wskazówki bibliograficzne albo też służyć do odwołań zewnętrznych lub wewnętrznych. Te dwa ostatnie rodzaje przypisów często zaopatrzone są w adnotację np. zobacz czy porównaj. Poszczególne rodzaje przypisów powinny być jasno rozgraniczone, by czytelnik wiedział czemu mają służyć, tymczasem w pracy nie ma tego rozgraniczenia. Często występują przypisy dotyczące stosunkowo wąskiej kwestii, odsyłające czytelnika do tekstu mającego kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt stron. Taki przypis nie wskazuje miejsca zamieszczonej informacji, bo jest zbyt obszerny i powinien być przypisem o charakterze bibliograficznym lub odwoławczym. Dobrym przykładem jest np. przypis 75. w rozdziale II. W jednozdaniowym tekście pada tytuł artykułu Heleny Radlińskiej, zaś przypis odsyła nas do ponad 20-stronnicowego artykułu Wiesława Theissa.

Warto też zwrócić uwagę na inne niedociągnięcia dotyczące przypisów np. podawanie pustych hiperłączy. Takiego zapisu nie stosuje się w żadnym z obowiązujących systemów przypisów, gdyż chcąc dotrzeć do źródła czytelnik zmuszony byłby przepisywać często długi i skomplikowany adres, nie mając przy tym pojęcia czego szuka. Trzeba zatem podawać autora, tytuł książki lub artykułu, wtedy dopiero taki przypis staje się użyteczny.

Podobnie dziwi też powoływanie się na prace wieloautorskie, bez odwołania się do konkretnego autora i konkretnego tekstu zamieszczonego w danej monografii zbiorowej. Podobnie trzeba podawać nazwy dokumentów (zwłaszcza w bibliografii), a nie tylko ich miejsce w „Dziennik Ustaw”. Przez nieuwagę zapewne zostały zamieszczone w netografii podwójnie adresy internetowe.

Jeśli chodzi o kwestie merytoryczne dotyczą one kilku sformułowań, w których moje zdanie jest inne aniżeli Autorki pracy. Moje wątpliwości dotyczą następujących kwestii: Czy rzeczywiście genezę ruchu Nowego Wychowania w Polsce należy łączyć dopiero z momentem odzyskaniem niepodległości, a nie okresem jeszcze przed wybuchem I wojny światowej? (s.85); Czy „hasła nowej szkoły zostały zapoczątkowane w Stanach Zjednoczonych” (s.79), a nie w tym samym czasie lub nawet wcześniej w Europie? Czy

dopiero nowe wychowanie wskazało na potrzebę wprowadzenia psychologii do programu kształcenia nauczycieli? (s. 83) – moim zdaniem pojawiła się ona w seminariach tworzonych przez Adolfa Diesterwega. Polemizowałabym z określeniem roli nauczyciela w metodzie Marii Montessori jako „biernej” (s.242). Wreszcie skąd wiadomo, że idee Nowego Wychowania głoszone były w 51 krajach świata? (s.90). Wyżej wymienione wątpliwości nie wpływają jednakże na ocenę wysokiej merytorycznej wartości pracy.

Podsumowując:

Rozprawa doktorska mgr Julii Szapiaczan jest wartościowym i oryginalnym opracowaniem naukowym, poruszającym zagadnienie, które w literaturze polskiej nie ma dotąd swego opracowania, powstałym w oparciu o analizę szerokiego materiału źródłowego. **Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że przedstawiona do recenzji praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim** określone w artykułe 13 *Ustawy z dn.14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. nr 65 z d. 16.04.2003, poz.595 z późn. zm.) **i wnoszę o dopuszczenie mgr Julii Szapiaczan do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Kraków, 12 listopada 2021



SEKCJA DS. NAUKI

18. 11. 2021

W P Ł Y N Ę Ł O

dr hab. Katarzyna Dormus, prof. UP
Instytut Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Wniosek o wyróżnienie rozprawy doktorskiej
mgr Julii Szapiaczan
„Przesłanki coachingu edukacyjnego w myśli pedagogicznej Nowego Wychowania
Drugiej Rzeczypospolitej (1918-19139)”

Rozprawa doktorska mgr Julii Szapiaczan, mająca charakter monografii historyczno-pedagogicznej, poświęcona zagadnieniu przesłanek coachingu edukacyjnego w polskiej myśli pedagogicznej okresu międzywojennego jest pracą interesującą i prezentującą wysoki poziom naukowy. Tematyka badawcza poruszona w pracy nie doczekała się dotąd omówienia w polskiej literaturze naukowej, a sposób jej ujęcia na szerokim tle historycznym pozwala na spojrzenie na prezentowane zagadnienie z nowej perspektywy. Autorka nie tylko wnikliwie analizuje zjawisko osadzone w przeszłości, ale także ukazuje jego powiązania ze współczesnością, co pozwala zrozumieć jego genezę i charakter. Niewątpliwym walorem pracy jest wykazanie użyteczności przeprowadzonych badań i wskazanie na możliwość ich aplikacji w obecnej praktyce edukacyjnej. Autorka czyni to przedstawiając w zaleceniach do praktyki pedagogicznej w formie wskazań dla organizatorów oświaty, nauczycieli i pedagogów oraz badaczy i popularyzatorów wiedzy historycznej i pedagogicznej.

Praca powstała w oparciu o bardzo szeroką bazę źródłową, zaś sposób wyzyskania i analizy źródeł wskazuje na dojrzałe i refleksyjne do nich podejście. Autorka w sposób przekonujący wskazuje na obecność idei coachingu edukacyjnego w myśli i praktyce edukacyjnej okresu II Rzeczypospolitej oraz jej związku ze współczesnością.

W świetle powyższych stwierdzeń wnioskuję do Wysokiej Rady Naukowej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego o przyznanie wyróżnienia przedłożonej mi do recenzji rozprawie doktorskiej pani mgr Julii Szapiaczan pt. „Przesłanki coachingu edukacyjnego w myśli pedagogicznej Nowego Wychowania Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)”

Kraków, 15 XI 2021

Katarzyna Dormus